

**Sygn. akt III Ns 69/19**

**POSTANOWIENIE**

Dnia 9 maja 2023 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny**

w składzie

**Przewodniczący** SSR Justyna Barczyk-Swalska

**Protokolant** sekretarz sądowy Karolina Skiba

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2023 r. w Szczecinie

na rozprawie

**sprawy z wniosku** E. M. (1)

**przy udziale** A. M. i Z. M.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. M. (1)

**postanawia:**

I. stwierdzić, że spadek po M. M. (1) zmarłej w dniu 10 października 2018 r. w S., ostatnio zamieszkałej w S. przy ul. (...) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w S. przed Notariuszem J. D., zarejestrowanego w Rep. A nr 4346/2010, otwartego i ogłoszonego w dniu 26 kwietnia 2023 r., nabył w całości **syn Z. M.**, syn W. i M.,

II. nakazuje pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 2.275,36 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i trzydzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

III. nakazuje pobrać od uczestnika A. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 2.275,36 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i trzydzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

IV. nakazuje pobrać od uczestnika Z. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1.275,36 zł (jeden tysiąc dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i trzydzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. ustalić, że koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą we własnym zakresie.

**Sygn. akt III Ns 69/19**

## UZASADNIENIE

W dniu 6 lutego 2019 roku E. M. (1) wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 23 maja 2017 roku oraz stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 10 października 2018 roku w S. i tam ostatnio zamieszkałej przy ul. (...) M. M. (1).

E. M. (1) wskazała, że na podstawie w/w testamentu notarialnego spadek po zmarłej nabyła w całości wnioskodawczyni.

Jako uczestników postępowania wskazała Z. M. (syna spadkodawczyni) oraz A. M. (wnuka spadkodawczyni).

Nadto wskazała, że w skład spadku po zmarłej wchodziło mieszkanie przy ul. (...) w S., które na mocy testamentu w 1/2 zostało zapisane E. M. (1) oraz po 1/4 części dla wskazanych uczestników postępowania.

W odpowiedzi na wniosek, ustanowiony przez uczestników postępowania A. M. oraz Z. M. pełnomocnik w osobie adwokata wniósł o stwierdzenie nieważności testamentu spadkodawczyni M. M. (1) sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 23 maja 2017 roku jako sporządzonego w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez spadkodawczynię; otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w dniu 15 kwietnia 2010 roku w formie aktu notarialnego i stwierdzenie, że spadek po zmarłej M. M. (1) na podstawie tego testamentu nabył w całości syn zmarłej Z. M..

W uzasadnieniu wskazał, że nieprawdziwe są twierdzenia wnioskodawczyni dotyczące zakresu sprawowania przez nią opieki nad zmarłą spadkodawczynią przed jej śmiercią na przestrzeni trzydziestu lat. Zdaniem uczestników wnioskodawczyni pomagała spadkodawczyni w niewielkim zakresie i to na przestrzeni ostatnich trzech lat przed jej śmiercią. Wskazali, że to uczestnicy sprawowali opiekę nad zmarłą matką i babcią i pomagali jej w takim stopniu w jakim tylko mogli. Jak podnieśli, opieka ta była ograniczona z uwagi na fakt, iż obaj uczestnicy na co dzień musieli się jednocześnie zajmować niepełnosprawną córką Z. M., która jest całkowicie uzależniona od pomocy osób trzecich.

Uczestnicy wskazali, że stan zdrowia spadkodawczyni (w tym zdrowia psychicznego) od 2015 roku znacznie się pogarszał, a objawiało się to m.in. tym, że spadkodawczyni miała kłopoty z zachowaniem logicznego myślenia, a także pojawiającymi się urojeniami, które z czasem się nasilały. W związku ze stanem zdrowia spadkodawczyni była leczona m.in. neurologicznie i kardiologicznie. W konsekwencji ich zdaniem spadkodawczyni miała problemy natury psychicznej, które najpierw ją ograniczały, później zaś całkowicie pozbawiły ją świadomości.

Wskazali, że wnioskodawczyni była fryzjerką zmarłej spadkodawczyni i się z nią zaprzyjaźniła. Zdaniem uczestników jednak nigdy nie sprawowała nad nią opieki w opisywany przez nią sposób, zaś jej pomoc była sporadyczna i miała niewielki zakres.

Pismem z dnia 10 października 2019 roku ustanowiony przez wnioskodawczynię pełnomocnik z wyboru w osobie adwokata wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 23 maja 2017 roku oraz stwierdzenie, że spadek po M. M. (1), zmarłej w dniu 10 października 2018 roku w S. i tam ostatnio zamieszkałej przy ul. (...), na podstawie tego testamentu nabyli syn Z. M. w udziale 1/4 części, wnuk A. M. udziale do 1/4 części oraz E. M. (1) w udziale do 1/2 części. W uzasadnieniu pełnomocnik wnioskodawczyni zaprzeczyła jakoby E. M. (1) pomagała spadkodawczyni dopiero od 2015 roku, przyznała jedynie, że od tego czasu zakres sprawowanej pomocy był znacznie szerszy, przy czym wnioskodawczyni na wiele lat przed śmiercią wspierała spadkodawczynię w bieżących sprawach życia codziennego, traktując zmarłą jak swoją własną rodzinę. Jak podała, E. M. (1) robiła zakupy spadkodawczyni, towarzyszyła jej w wizytach u lekarza, chodziła z nią do kościoła oraz do pomagała załatwiać sprawy administracyjne. Jednocześnie, jak wskazała, pomoc uczestników była znikoma i sporadyczna.

Wskazała również, że zmarła sporządziła łącznie trzy testamenty, pierwszy na wnuka A. M., następny na syna, licząc, że ten będzie się nią opiekował. Ostatecznie wnioskodawczyni podjęła decyzję o zmianie testamentu i powołaniu do spadku wnuka, syna oraz osobę, która de facto była jej najbliższa, tj. wnioskodawczynię. Zmiana testamentu podyktowana była chęcią odwzajemnienia się spadkodawczyni za bezinteresowną pomoc wnioskodawczyni, która świadczona była przez kilkanaście lat. Wnioskodawczyni zaprzeczyła jakoby spadkodawczyni miała urojenia, które wywoływały konflikty pomiędzy nią a osobami się nią opiekującymi. Wskazała, że spadkodawczyni miała konflikt z wnukiem oraz synem, a to z uwagi na to, że pomimo jej wieku oraz narastających problemów zdrowotnych nie angażowali się oni w żaden sposób w niesienie jej pomocy.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 października 2018 roku w S. zmarła M. M. (1). Ostatnim miejscem jej zamieszkania był S. ul. (...). W chwili śmierci spadkodawczyni była rozwódką.

M. M. (1) miała jedno dziecko, syna – Z. M.. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich, adoptowanych ani wcześniej zmarłych. W skład spadku nie wchodziło gospodarstwo rolne. Jest to pierwsza sprawa spadkowa. Nie było wcześniej notarialnego poświadczenia dziedziczenia. Nikt wcześniej nie zrzekał się dziedziczenia. Nikt nie odrzucił spadku. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

A. M. jest wnukiem zmarłej spadkodawczyni, synem Z. M..

R. M. i K. M. byli synami W. M., męża spadkodawczyni z drugiego małżeństwa, których M. M. (1) nie przysposobiła.

M. M. (1) za życia sporządziła trzy testamenty.

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- odpis skrócony aktu zgonu M. M. (1), k. 5;
- odpis aktu USC, k. 6 – 6 v..
- przesłuchanie uczestnika Z. M. i jego zapewnienie na rozprawie w dniu 18 października 2019 roku – k. 64 v. – 65;
- przesłuchanie uczestnika A. M. i jego zapewnienie na rozprawie w dniu 18 października 2019 roku – k. 65 – 65 v.
- zeznania uczestnika Z. M. – k. 64 v. – 65;

W dniu 18 października 1983 roku w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem H. P. pod numerem Rep. A Nr 3159/1983 M. M. (1) sporządziła testament, na mocy którego powołała do całości spadku jako jedynego spadkobiercę wnuka A. M., syna Z. i G..

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- akt notarialny z dnia 18 października 1983 roku - testament, k. 29 – 30, k. 495.

W dniu 10 września 2001 roku w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem Z. D. M. M. (1) dokonała wydziedziczenia R. M. i K. M., synów W., wskazując, że Ci uporczywie nie dopełniali wobec niej obowiązków rodzinnych, nie utrzymywali z nią żadnych kontaktów od ponad 35 lat, nie okazywali żadnego zainteresowania, ani zdrowiem, ani sytuacją materialną czy osobistą spadkodawczyni.

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- akt notarialny z dnia 10 września 2001 roku - testament, k. 27 – 28, k. 495.

W dniu 15 kwietnia 2010 roku w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem J. D. M. M. (1) dokonała odwołania w całości testamentu notarialnego sporządzonego aktem notarialnym Rep. A Nr (...) z dnia 18 października 1983 roku w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem H. P. (§ 1). Spadkodawczyni miała za złe swojemu wnukowi A. M., że ten od jakiegoś czasu mniej ją odwiedzał, dlatego postanowiła zmienić testament.

Jednocześnie M. M. (1) sporządziła testament, w którym w § 2 powołała do całości spadku jako jedynego spadkobiercę syna Z. M., syna W., urodzonego dnia (...) w S..

Dodatkowo w § 3 M. M. (1) wydziedziczyła R. M. i K. M., synów W., ponieważ Ci uporczywie nie dopełniali wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych, nie utrzymując z nią żadnych kontaktów od ponad 40 lat, nie okazując żadnego zainteresowania, ani zdrowiem, ani sytuacją materialną czy osobistą spadkodawczyni.

Testament został zarejestrowany w rep. A nr 4346/2010.

***Bezsporne, a nadto dowód:***

- akt notarialny z dnia 15 kwietnia 2010 roku - testament, k. 25 – 26, k. 495.

- zeznania uczestnika A. M. – k. 65 – 65 v. oraz k. 296 – 297 v.

W dniu 23 maja 2017 roku w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem M. D. M. M. (1) dokonała zmiany testamentu notarialnego, która została zarejestrowana w Rep. A nr 5072/2017.

M. M. (1) oświadczyła, że zmienia testament objęty aktem notarialnym Rep A nr 4346/2010 sporządzony w dniu 15 kwietnia 2010 roku przez notariusza J. D. w ten sposób, że w całości zachowuje w mocy § 1 i 3 w/w aktu notarialnego oraz zmienia § 2 w ten sposób, że powołuje do spadku syna Z. M., syna W., urodzonego dnia (...) w S. w udziale do 1/4 części, a także wnuka A. M., syna Z. i G., urodzonego dnia (...) w S., w udziale do 1/4 części, oraz E. M. (1), córkę K. i J., urodzoną dnia (...) w S. w udziale do 1/2 części.

Z. M. oraz A. M. nie zostali poinformowani o sporządzeniu testamentu z dnia 23 maja 2017 r.

***Bezsporne, a nadto dowód:***

- akt notarialny z dnia 23 maja 2017 roku - testament, k. 4 – 4v., k. 495.

- przesłuchanie uczestnika Z. M. i jego zapewnienie na rozprawie w dniu 18 października 2019 roku – k. 64 v. – 65;

- przesłuchanie uczestnika A. M. i jego zapewnienie na rozprawie w dniu 18 października 2019 roku – k. 65 – 65 v. ;

- przesłuchanie A. M. – k. 296 – 297 v.;

- zeznania świadka M. D. – k. 224 v. – 225.

M. M. (1) była właścicielką dwupokojowego mieszkania w S.. Przed śmiercią była emerytką. Pomimo wieku, kobieta do około 2015 roku była samodzielna. Spadkodawczyni była pacjentką przychodni (...) na ul. (...) w S.. Spadkodawczyni cierpiała na przewlekłe bóle kolan i kręgosłupa. Leczyła się na chorobę zwyrodnieniową, nadto leczyła się kardiologicznie z powodu nadciśnienia tętniczego, miała problemy z krążeniem, neurologiczne, leczyła się u specjalisty reumatologa. Z wiekiem jej stan zdrowia ulegał pogorszeniu i wizyty w przychodni były coraz częstsze. Na około dziesięć lat przed śmiercią z uwagi na przewlekłe schorzenia wymagała opieki pielęgniarki środowiskowej. W trakcie tych wizyt pielęgniarka środowiskowa robiła m.in. zastrzyki przeciwbólowe, kontrolowała ciśnienie krwi, tętno, cukier, pobierała krew do badania, przynosiła recepty itp.

***Dowód:***

- dokumentacja medyczna z przychodni – k. 87 – 214;

- zeznania świadka T. R. – k. 225 – 226 v.

- przesłuchanie E. M. (2) – k. 292 v. – 296.

E. M. (2) od 1980 roku prowadzi zakład fryzjerski „na (...)” w S. nieopodal mieszkania spadkodawczyni. M. M. (1) była jej klientką. Z czasem kobiety się zaprzyjaźniły. Z racji znacznej różnicy wieku wnioskodawczyni pomagała jej w sprawach socjalno – bytowych, jak również w czynnościach życia codziennego, takich jak zakupy, a nadto

sprawy urzędowe, wizyty lekarskie. Od około 2015 roku więcej opiekowała się M. M. (1) z uwagi na pogarszający się stan zdrowia spadkodawczyni, tj. chodziła z nią do lekarzy, wykupywała leki w aptece, robiła zakupy, pomagała przygotowywać posiłki.

**Dowód:**

- zeznania świadka T. R. – k. 225 – 226 v.

- zeznania świadka J. C. – k. 226 v. – 227 v. ;

- zeznania świadka B. T. – k. 227 v, - 229;

- przesłuchanie E. M. (2) – k. 292 v. – 296.

Z. M. w miarę możliwości zajmował się matką, robił zakupy, opłacał rachunki, był w kontakcie z częścią lekarzy. Mężczyzna na co dzień pracował i zajmował się chorą córką, która od 2010 roku jest dializowana, a nadto nie słyszy i nie widzi na jedno oko, oraz ma rzadką chorobę skóry, i w związku z tym również wymagała stałej opieki. Uczestnik często woził córkę do szpitala na dializy i razem z nią tam przebywał, zostając tam również na noc. Córka uczestnika ma orzeczoną niepełnosprawność znaczną i jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga opieki 24 godziny na dobę.

A. M. na stałe uczestniczy w opiece nad siostrą.

W związku z chorobą córki uczestnikowi trudno było godzić pracę zawodową i jednoczesną opiekę nad nią, a pod koniec życia również i matką.

Mężczyzna zauważył, że stan zdrowia jego matki począwszy od 2015/2016 roku zaczął się pogarszać. Obejmowało to zarówno zdrowie fizyczne, jak i psychiczne spadkodawczyni. Kobieta miała również problem z pamięcią. Syn i wnuk zaobserwowali, że w ostatnich kilku latach jej życia zaczęła mieć ona kłopoty z zachowaniem logicznego myślenia, zdarzało jej się z niewiadomego powodu klócić się z osobami, które się nią opiekowały. Powyższe zachowania nasiliły się około 2015 roku. Bywało, że M. M. (1) wydawało jej się, że została pobita na ulicy i ktoś ją śledzi, że ktoś pisze do niej tajemnicze listy, że ktoś ją stale okrada. Spadkodawczyni opowiadała, że widzi jakichś ludzi na ekranie, że giną jej rzeczy, że syn i synowa ją okradają, że czuje się zagrożona, sąsiedzi zatrują jej płyn do prania i sypią popiół na parapet. W związku z powyższym kilka razy wymieniała zamki w mieszkaniu mimo, że miała podwójne drzwi do mieszkania, w każdym z nich dwa, trzy zamki.

M. M. (1) składała również zawiadomienia na policję, m.in. o kradzieże i naruszenie miru domowego. W odpowiedzi dzielnicowy dzwonił do jej syna Z. M. i naciskał na niego, aby coś z tym zrobić. Wówczas uczestnik odpowiadał, że zamierza umieścić matkę w domu pomocy społecznej.

Zdarzyła się sytuacja, że spadkodawczyni wezwała policję, bo podejrzewała, że ktoś zatrul jej płyn do prania, bowiem w jej ocenie nie pachniał tak jak powinien. Po przyjeździe nie chciała wpuścić policjantów do mieszkania. Miała miejsce również sytuacja, że spadkodawczyni krzyczała w nocy, ponieważ myślała, że ktoś dobija się do jej drzwi od mieszkania.

M. M. (1) w latach 2017 – 2018 własnoręcznie sporządziła co najmniej cztery pisma, w których opisywała m.in., że lokal mieszkalny w którym zamieszkuje jest na podsłuchu, że jest okradana, że syn i synowa „nasyła na nią” policję, że czyhają na jej mieszkanie.

Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego w 2016/2017 roku Z. M. chciał oddać swoją matkę pod opiekę do domu opieki społecznej, jednakże jego matka nie wyraziła na to zgody, oświadczając, że do śmierci pozostanie w swoim mieszkaniu.

**Dowód:**

- zeznania uczestnika Z. M. – k. 64 v. – 65 oraz k. 297 v. – 298;
- zeznania uczestnika A. M. – k. 65 – 65 v. oraz k. 296 – 297 v.;
- dokumenty własnoręcznie sporządzone przez spadkodawczynię – k. 286 – 290.
- przesłuchanie E. M. (2) – k. 292 v. – 296.

Spadkodawczyni sporządziła pismem odręcznym datowane na dzień 6 czerwca 2015 roku pismo, zatytułowane testament, w którym zobowiązała E. M. (1) do jej pochówku i postawienia nagrobka jak również dopełnienia dalszych czynności związanych z nagrobkiem w związku z ustanowieniem ją jedynym uposażonym z polisy (...) typ D.

### **Dowód**

- pismo z dnia 6 czerwca 2015 roku zatytułowane testament – k. 62,
- testament – k. 495.

Spadkodawczyni sporządziła napisany pismem maszynowym list do Fundacji (...) w W. datowany na dzień 18.01.2017 roku. Z listu tego wynika, że korespondencję z W. przypadkiem znalazła z inną korespondencją w miesiącu październiku 2016 roku. Nie mogła szybko odpisać bo miała zawroty głowy, choruje na migotanie przedsionków. W ostatnich latach była napadnięta na ulicy i zabrano jej emeryturę 1200 zł, co zgłosiła na policję. Miała kilka innych pogrzbów co dobiło się na jej zdrowiu. Bierze 10 leków codziennie. Żona syna ma zdolności do poróżniania. Syn miał klucze do mieszkania i poginęło dużo rzeczy. Pod jej nieobecność plądrowali w jej mieszkaniu.

W dalszej części listu wspomina czasy powstania (...) oraz swój przyjazd do S.. Informowała także, że od 1987 roku jest na emeryturze. Odeszła na własne życzenie. Obecnie jej emerytura nie zawsze starcza na opłaty. Pod listem znajduje się odręczny podpis.

### **Dowód:**

- pismo z dnia 18 stycznia 2017 roku – k. 31;

Spadkodawczyni sporządziła odręczne notatki przepisane pismem maszynowym, w których napisała m.in., że „Moje cierpienie obecnie które przeżywam które jestem bardzo chora, to przez mojego syna i jego żonę G. P., Ukrainkę która domaga się z moim synem o moje mieszkanie. Od kilku lat okradają mnie, ukradli dokumenty dorabiają klucze zamka jakieś 4 razy ja wymieniałam zamki i nadal kradną, rządzą się w moim mieszkaniu. Ja płacę wysokie rachunki. Zgłosiłam do Policji 25.04.2017 bez rezultatu. Dzieje się nawet na ulicy którzy to nie znajomi mężczyźni zatrzymują mnie bez zdania racji a to powoduje żona – syna G. z domu P., która rozpuscita na mnie żeby mnie wykończyć. To od niej się zaczęło i oboje G. i Z. rewizja w moim mieszkaniu schadzki alkohol brudy kradzieże. Ja nie mogę iść ulicami z powodu obserwacji mojej osoby przez nastawianych mężczyzn. Winna jest temu wszystkiemu G. P. która pracuje Z.U.S i ma układy z kierowcami taksówek.

### **Dowód:**

- odręczne pismo spadkodawczyni wraz z maszynopisem – k. 32 – 34.

M. M. (1) co najmniej od 2010 roku leczyła się przewlekle. Z dokumentacji medycznej z Poradni Neurologicznej (...) w S., obejmującej okres od 08.07.2010 r. do 22.07.2017 r. wynika, że spadkodawczyni zgłaszała się ze skargami na bóle głowy, zawroty głowy, bóle kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego, bóle wielostawowe. W dniu 21.04.2017 r. zgłosiła się do poradni ze skargami na zawroty głowy, utrzymującym się migotaniem przedsionków, okresowym bólem kończyn.

Z dokumentacji medycznej wynika, że w dniu 22 sierpnia 2017 roku zawroty głowy ustąpiły, badaniem neurologicznym stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego.

Spadkodawczyni w okresie od stycznia 2013 do 2016 roku była pacjentką Poradni Otolaryngologicznej, z powodu obustronnego niedosłuchu. Badanie TK głowy nie wykazało zmian.

Spadkodawczyni w dniu 25 sierpnia 2017 r. została skierowana do poradni neurologicznej z zaburzeniami urojeniowymi trwającymi od 3 miesięcy.

Spadkodawczyni w dniu 27 października 2017 roku odbyła konsultację psychologiczną. Na wizytę zgłosiła się w obecności opiekunki. W opisie konsultacji stwierdzono, że jest zorientowana co do własnej osoby, miejsca i czasu. W kontakcie słownym logiczna, odpowiedzi pacjentki wykraczają poza płaszczyznę pytań. Mowa płynna, informatywna z zachowaną prozodią. Pacjentka pobudzona przed badaniem, afekt żywy, dostosowany do sytuacji – spokojna i skoncentrowana na zadaniach. Kontakt wzrokowy zachowany. Napęd psychoruchowy prawidłowy. Przesiewowe badania funkcji poznawczych wskazują na obniżenie funkcji poznawczych, proces uczenia się zachodzi powoli oraz zaburzenia funkcji wykonawczych.

Spadkodawczyni w dniu 7 listopada 2017 roku zgłosiła się do poradni psychologicznej z powodu zaburzeń pamięci. Na miejscu wykonano testy przesiewowe, które wykazały odchylenia, mogące odpowiadać rozpoczynającemu się ośpieniu.

Spadkodawczyni w dniu 7 listopada 2017 roku (skierowana przez lekarza ) zgłosiła się w towarzystwie (E. M. (1)) do poradni neurologicznej i chorób zwyrodnieniowych (...). Z konsultacji medycznej wynikało, że badaniem neurologicznym, poza zaburzeniami funkcji poznawczych i niedosłuchem, odchyłeń nie stwierdzono.

W dniu 30 listopada 2017 roku spadkodawczyni zgłosiła się do poradni psychologicznej. Z konsultacji psychologicznej wynikało, że podczas rozmowy pacjentka zorientowana w czasie i miejscu, nastrój pogodny, napęd wyrównany, wypowiedzi utrzymane w płaszczyźnie pytań, pacjentka prezentowała rozbudowane, usystematyzowane urojenia dotyczące podtruwania i okradania przez syna. Dane z rozmowy z opiekunką (Towarzyszącą jej E. M. (1)) wskazują, że pacjentka jest samodzielna w zakresie codziennego funkcjonowania; wobec syna wroga, nieufna, na próby konfrontowania przekonań o treści urojeniowej, reaguje drażliwością, złością. Ustalono, że należy rozważyć konsultację psychiatryczną.

W dniu 7 maja 2018 r. wykonano badanie EEG – bez zmian napadowych. MR mózgowia: umiarkowane zaniki korowo-podkorowe, poza tym bez odchyłeń. W zakresie pamięci i funkcjonowania bez zmian, neguje zaburzenia snu, nieobecne zaburzenia nastroju, nieobecny niepokój ruchowy, nieobecne zaburzenia psychotyczne i urojenia. Badaniem neurologicznym, poza zaburzeniem funkcji poznawczych, niedosłuch, poza tym bez odchyłeń.

Spadkodawczyni w okresie od 6 września 2018 do 10 września 2018 roku przebywała w Klinice (...) w S., gdzie rozpoznano u niej „Zaostrzenie przewlekłej niewydolności krążenia. Utrwalone migotanie przedsionków”. Spadkodawczyni Przyjęta do Kliniki z powodu zaostrzenia przewlekłej niewydolności serca. Z relacji chorej od kilku tygodni narastanie obrzęków kończyn dolnych, zawroty głowy z towarzyszącymi upadkami – innych dolegliwości nie podaje.

Jak wynika z karty informacyjnej z dnia 11 września 2018 roku dot. pobytu w szpitalu we wskazanym okresie spadkodawczyni oprócz schorzeń kardiologicznych, miała również przewlekłe omamy i urojenia. Pomimo zapisania jej do przyjmowania leku K. 25 mg, od grudnia 2017 roku odmawiała jego przyjmowania. Odmówiła również leczenia psychiatrycznego, pomimo zalecenia lekarzy do podjęcia takiego leczenia. W trakcie wywiadu lekarskiego stwierdzono u niej brak pełnego rozeznania co do czasu i miejsca własnego pobytu. Wypowiadała się nielogicznie, była wyraźnie zmieszana, gubiła się we własnej wypowiedzi. Wypowiadała również treści urojeniowe.

Spadkodawczyni w okresie od 19 września 2018 do 28 września 2018 roku przebywała w Klinice (...) w S., gdzie rozpoznano u niej „Posocznicę o ciężkim przebiegu. Ostre uszkodzenie nerek. Utrwalone migotanie przedsionków”. Przy przyjęciu stan ogólny średni, chora przytomna w kontakcie logicznym. Obserwowano ustąpienie dolegliwości. Wypisana do zaleceniami.

Spadkodawczyni w okresie od 29 września 2018 do 10 października 2018 roku przebywała w Klinice (...) przebywała od 29 września 2018 do 10 października 2018 roku z rozpoznaniem zapalenia jelita cienkiego i grubego, przewlekłej niewydolności krążenia, utrwalonego migotania przedsionków, zespołu otępiennego, stanu po leczeniu posocznicy oraz po ostrym uszkodzeniu nerek z powodu odwodnienia”. Przy przyjęciu jej stan ogólny określono jako ciężki.

Pomimo leczenia obserwowano pogorszenie stanu klinicznego i w dniu 10 października 2018 r. spadkodawczyni zmarła.

**Dowód:**

- dokumentacja medyczna spadkodawczyni – k. 87 – 214 , k. 217, k. 221 – 223, k. 248 – 262, k. 303 -316.

M. M. (1) sporządzając testament notarialny w dniu 23 maja 2017 roku przy zachowanej świadomości nie miała swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli z powodu organicznych zaburzeń urojeniowych.

**Dowód:**

- opinia sądowno – psychiatryczna z dnia 3 października 2021 roku – k. 344 – 368;

- opinia sądowno – psychiatryczna (uzupełniająca) z dnia 12 marca 2022 roku – k. 391.

Z punktu widzenia neurologicznego , w czasie sporządzania testamentu z dnia 23 maja 2017 roku M. M. (1) znajdowała się w stanie umożliwiającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Zażywane przez spadkodawczynię leki nie miały wpływu na jej stan świadomości.

**Dowód:**

- opinia sądowno – neurologiczna doc. dr hab. med. T. P. z dnia 1 grudnia 2022 roku – k. 448 – 453.

- częściowo opinia sądowno – neurologiczna z dnia 6 sierpnia 2022 roku – k. 412 – 420.

U spadkodawczyni M. M. (1) występowały zaburzenia natury psychicznej wyłączające zdolność testowania przy jednoczesnym braku zaburzeń neurologicznych i przy zaistnieniu prawidłowego stanu neurologicznego. Przyczyną występowania braku swobody w chwili sporządzania testamentu w dniu 23 maja 2017 r. było występowanie u spadkodawczyni organicznych zaburzeń urojeniowych. Zaburzenia te mają z reguły przewlekły charakter i są trudne w leczeniu, szczególnie gdy nie są wcześniej leczone. Zaburzenia te występowały u testatorki co najmniej przez kilka miesięcy przed majem 2017 roku, kiedy sporządziła testament. Urojenia te w sposób istotny zaburzały jej ocenę rzeczywistości. Dostrzeżenie występowania takich zaburzeń nie jest możliwe podczas krótkiego spotkania, a wymaga czasu, wiedzy i doświadczenia, których nie ma przykładowo notariusz uczestniczący w sporządzaniu testamentu. W chwili sporządzenia testamentu w dniu 23 maja 2017 roku testatorka miała zachowaną świadomość swojej decyzji, jednak nie miała swobody w podejmowaniu decyzji.

Pod względem neurologicznym rozróżnień świadomości i swobody podejmowania decyzji nie dokonuje się. Ocena stanu psychicznego i zaburzeń tego stanu, niezależnie od przyczyn ich występowania; czy to neurologicznych, somatycznych czy psychologicznych jest domeną psychiatrii sądowej.

**Dowód:**



- opinia sądowno – psychiatryczna (uzupełniająca) z dnia 8 lutego 2023 roku – k. 470 -471.

W dniu 26 kwietnia 2023 roku dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu po zmarłej.

**Dowód:**

- protokół z dnia 26 kwietnia 2023 roku – k. 499.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 1025 § 1 k.c. sąd na wniosek osoby mającej w tym interes prawny stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Postępowanie w przedmiotowej sprawie zostało zainicjowane przez E. M. (1), która powoływała się na dziedziczenie testamentowe. Miała zatem legitymację czynną do wystąpienia z niniejszym wnioskiem.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku może wynikać albo z ustawy albo z testamentu. Z kolei art. 926 § 2 k.c. stanowi, że dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z powyższego wynika zasada, że bezwzględne pierwszeństwo ma dziedziczenie na podstawie testamentu.

W toku przeprowadzonego postępowania ustalone zostało, iż spadkodawczyni M. M. (1) sporządziła trzy testamenty notarialne. Pierwszy w dniu 18 października 1983 roku w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem H. P. pod numerem Rep. A Nr 3159/1983, w którym jako jedynego spadkobiercę powołała wnuka A. M., drugi w dniu 15 kwietnia 2010 roku w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem J. D., gdzie na jedynego spadkobiercę powołała syna Z. M., wreszcie trzeci, w dniu 23 maja 2017 roku w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem M. D., gdzie M. M. (1) oświadczyła, że zmienia testament objęty aktem notarialnym Rep A nr 4346/2010 sporządzony w dniu 15 kwietnia 2010 roku w ten sposób, że powołuje do spadku syna Z. M. w udziale do 1/4 części, wnuka A. M. w udziale do 1/4 części oraz E. M. (1) w udziale do 1/2 części.

Uczestnicy postępowania Z. M. i A. M. kwestionowali ostatni z testamentów jako nieważny z uwagi na jego sporządzenie przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednocześnie wniesli o otwarcie i ogłoszenie testamentu sporządzonego w dniu 15 kwietnia 2010 roku w formie aktu notarialnego rep. A numer (...) oraz o stwierdzenie, że spadek po M. M. (1) na podstawie tego testamentu nabył w całości syn zmarłej Z. M.. Tym samym, zdaniem uczestników, dziedziczenie w niniejszej sprawie powinno nastąpić wprawdzie według porządku testamentowego, jednak podstawą dziedziczenia winien być testament sporządzony w dniu 15 kwietnia 2010 roku.

W związku z ww. zarzutami, zgłoszonymi przez uczestników postępowania, Sąd zobowiązany był ustalić, czy testament notarialny z dnia 23 maja 2017 roku jest ważny, ewentualnie czy doszło do spełnienia przesłanek z art. 945 k.c. skutkujących nieważnością testamentu. W szczególności zbadać należało, czy z uwagi na stan zdrowia M. M. (1) znajdowała się w momencie sporządzania testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził zarzuty uczestników postępowania. Uczestnicy wykazali bowiem, iż spadkodawczyni M. M. (1) w czasie sporządzenia testamentu z dnia 23 maja 2017 roku nie była zdolna do testowania.

Zgodnie z art. 945 § 1 kodeksu cywilnego, testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby.

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie dowodów z dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana, w szczególności przedłożonej do akt sprawy dokumentacji medycznej i zapisków sporządzanych przez spadkodawczynię oraz na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu

psychiatrii oraz (częściowo) neurologii, przy czym za kluczową Sąd uznał opinię sądową biegłego psychiatry wraz z opiniami uzupełniającymi biegłego. Wnioski sformułowane przez biegłego psychiatrę były wyczerpująco i spójne uzasadnione, oparte o specjalistyczną wiedzę oraz doświadczenie życiowe jakim biegły dysponuje. Opinia została sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione. Opinia była kwestionowana przez wnioskodawczynię, jednak biegły w pisemnych opiniach uzupełniających wyjaśnił stawiane zarzuty. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał całokształt opinii za przekonujący. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach wnioskodawczyni i uczestników oraz przesłuchanych w toku postępowania świadków zawnioskowanych przez wnioskodawczynię.

Jak wynika zaś z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, M. M. (1) sporządzając testament notarialny w dniu 23 maja 2017 roku przy zachowanej świadomości nie miała swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli z powodu organicznych zaburzeń urojeniowych.

Odmienne wnioski zostały przedstawione w dwóch opiniach biegłych z zakresu neurologii. Neurolog S. V. w swej opinii z dnia 6 sierpnia 2022 roku wskazała, że M. M. (1) mimo dysfunkcji psychicznej: zespołu otępionego łagodnego z elementami alzheimerowskimi i okresowo występujących zaburzeń psychotycznych postrzeganych przez otoczenie od 2016 roku, których diagnostykę rozpoczęto dopiero w piątym miesiącu po sporządzeniu testamentu notarialnego 23 maja 2017 roku wyraziła swoją wolę mając swobodę w podejmowaniu decyzji. Decyzja podziału masy spadkowej po połowie pomiędzy zstępnymi synem i wnukiem, a osobą pomocną fizycznie i emocjonalnie przez wiele lat – była decyzją głęboko przeanalizowaną i przemyślaną przez M. M. (1), a okoliczności i czasookres sporządzenia testamentu nie budzą zastrzeżeń od strony formalnej.

Podkreślenia wymaga, że opinia ta jedynie w niewielkim zakresie stanowiła podstawę orzekania w niniejszej sprawie. Biegła skupiła się na opisanu sytuacji rodzinnej i osobistej zmarłej, opatrując ją własnymi komentarzami, które sprowadzały się ostatecznie do oceny motywacji spadkodawczyni, którą miała kierować się przy sporządzaniu testamentu w maju 2017 r., a którą to motywację biegła pochwała i rozumie. Opinia nacechowana była emocjonalnie i nie opierała się praktycznie w żadnym zakresie na dokumentacji medycznej (biegła np. kwestionowała diagnozy w kontekście procentu refundacji leków przez NFZ).

W związku z powyższym sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego neurologa – dr. T. P., która w swej opinii pisemnej wskazała, że z punktu widzenia neurologicznego, w czasie sporządzania testamentu z dnia 23 maja 2017 roku M. M. (1) znajdowała się w stanie umożliwiającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a zażywane przez spadkodawczynię leki nie miały wpływu na jej stan świadomości. Opinia była rzetelna i logicznie uzasadniona, stąd w całości stanowiła podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych.

Z uwagi na powyższe Sąd ostatecznie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, który w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, w tym odmienne opinie neurologiczne stwierdził, że ocena stanu psychicznego i zaburzeń tego stanu, niezależnie od przyczyn ich występowania; czy to neurologicznych, somatycznych czy psychologicznych **jest domeną psychiatrii sądowej**.

Biegły wskazał, że jak najbardziej możliwe jest, aby u spadkodawczyni M. M. (1) **występowały zaburzenia natury psychicznej wyłączające zdolność testowania przy jednoczesnym braku zaburzeń neurologicznych i przy zaistnieniu stanu neurologicznego opisanego w ww. opiniach. Za przyczynę występowania braku swobody** w chwili sporządzania testamentu w dniu 23 maja 2017 r. **biegły uznał występowanie u testatorki organicznych zaburzeń urojeniowych**. Zaburzenia te mają z reguły przewlekły charakter i są trudne w leczeniu, szczególnie gdy wcześniej nie są zdiagnozowane i leczone. **Zaburzenia te występowały u testatorki co najmniej przez kilka miesięcy przed majem 2017 roku**, kiedy to sporządziła testament. Urojenia te w sposób istotny zaburzały jej ocenę rzeczywistości. Dostrzeżenie występowania takich zaburzeń nie jest możliwe na pierwszy rzut oka, a wymaga czasu, wiedzy i doświadczenia. Tymczasem przesłuchany w charakterze świadka notariusz, który uczestniczył w sporządzeniu testamentu M. M. (1) zeznał, że jeżeli na pierwszy rzut oka osoba chcąca sporządzić testament, nie budzi wątpliwości to nie pyta o stan zdrowia czy leczenie.

Dodatkowo, jak zwrócił uwagę biegły, w przedstawionych opiniach sądowo – neurologicznych nie dokonano rozróżnienia świadomości od swobody w podejmowaniu decyzji. W swojej opinii biegły również uznał, że w chwili sporządzenia testamentu w dniu 23 maja 2017 roku testatorka miała zachowaną świadomość swojej decyzji, co można uznać za zgodne z wnioskami z opinii sądowo – neurologicznych.

Zważywszy na wnioski biegłego psychiatry, szczegółowe odniesienie się do podniesionych zarzutów, a także z uwagi na wiedzę i doświadczenie biegłego w zakresie dziedziny w jakiej się specjalizuje, Sąd nie dostrzegł dalszej potrzeby uzupełniania sporządzonej opinii tudzież korzystania z opinii jeszcze innych biegłych z zakresu psychiatrii. Zdaniem Sądu wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni w tym zakresie był nieuzasadniony, zbędny i zmierzający do wydłużenia postępowania, albowiem motywacja strony w tym zakresie wiązała się wyłącznie z niekorzystnymi wnioskami biegłego psychiatry opiniującego w sprawie.

Reasumując, Sąd za kluczowe dla swojego rozstrzygnięcia uznał wnioski płynące z opinii biegłego psychiatry, który w sposób szczegółowy opisał przebieg leczenia spadkodawczyni, dokonał analizy dokumentów przez nią sporządzonych oraz zeznań świadków, konstatując, że M. M. (1) sporządzając testament notarialny w dniu 23 maja 2017 roku przy zachowanej świadomości nie miała swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli z powodu organicznych zaburzeń urojeniowych.

Podkreślenia wymaga jednocześnie, że opinia biegłego psychiatry de facto nie pozostaje w sprzeczności z opiniami biegłych z zakresu neurologii, bowiem ocena stanu psychicznego i zaburzeń tego stanu, niezależnie od przyczyn ich występowania, czy to neurologicznych, somatycznych czy psychologicznych jest domeną psychiatrii sądowej. Jak wskazywał biegły, możliwe jest, aby u spadkodawczyni M. M. (1) występowały zaburzenia natury psychicznej wyłączające zdolność testowania przy jednoczesnym braku zaburzeń neurologicznych i przy zaistnieniu stanu neurologicznego opisanego w ww. opiniach.

Nadto jak wynika z pozostałego materiału dowodowego, w tym z zeznań stron niniejszego postępowania u spadkodawczyni już na kilka lat przed sporządzeniem testamentu z maja 2017 roku – najprawdopodobniej od 2015/2016 roku - występowały urojenia prześladowcze takie jak niechęć do synowej, oskarżanie jej, że ta czyha na mieszkanie spadkodawczyni, oskarżanie swojego syna i wnuka o okradanie jej (pomimo braku jakichkolwiek dowodów na tą okoliczność), nagminne i bezpodstawne wzywanie policji, m.in. z powodu rzekomego zatrucia płynu do prania, częste zmienianie zamków do drzwi, oskarżanie sąsiadów o podsłuchiwanie, krzyki w nocy z powodu rzekomej próby włamania do mieszkania. Co istotne, żadna z tych okoliczności nie została potwierdzona w niniejszej sprawie i sama wnioskodawczyni w swych wyjaśnieniach przyznała, że spadkodawczyni wspominała jej, że czuje się zagrożona i że syn chce ją otruć.

Wnioskodawczyni m.in. zeznała, że Pani M. mówiła, że Pan Z. chce ją otruć, ale ja myślę, że on by nie zrobił takich rzeczy. Raz Pani M. mówiła, że jakiś pan ją zaczepił i, że jest szpiegowana. Nie mówiła nic, że ma mieszkanie na podsłuchu. Tylko jak rozmawiała nieraz przez telefon to troszeczkę ściszała głos. To nie jest tak, że ja się nie zorientowałam, że Pani M. ma urojenia i jest na to leczona. Dla mnie to była starsza Pani, która brała leki. To nie są urojenia.. Był taki moment, że Pani M. powiedziała, że nie otworzy policjantom drzwi, a wcześniej ich wezwała mówiąc o tym zatrutym płynie. Przyszli dwaj policjanci, opowiadała im o płynie. Z tego co ja wiem to dzielnicowego Pani M. wzywała dwa razy. Jak mnie sąd pytał czy były interwencje policji na skutek zawiadomienia Pani M., odpowiedziałam, że nie, bo po prostu zapomniałam. To wszystko było dawno temu.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że spadkodawczyni jeszcze w styczniu 2017 roku, a więc przed sporządzeniem spornego testamentu sporządziła napisany pismem maszynowym list do Fundacji (...) w W. z którego wynika, że korespondencję z W. przypadkiem znalazła z inną korespondencją w miesiącu październiku 2016 roku. Nie mogła szybko odpisać bo miała zawroty głowy, choruje na migotanie przedsionków. (...) Żona syna ma zdolności do poróżniania. Syn miał klucze do mieszkania i poginęło dużo rzeczy. Pod jej nieobecność płądrowali w jej mieszkaniu.

W innym piśmie, a konkretnie odręcznych notatkach z 2017 roku spadkodawczyni napisała m.in., że „Moje cierpienie obecnie które przeżywam które jestem bardzo chora, to przez mojego syna i jego żonę G. P., Ukrainkę która domaga się z moim synem o moje mieszkanie. Od kilku lat okradają mnie, ukradli dokumenty dorabiają klucze zamka jakies 4 razy ja wymieniałam zamki i nadal kradną, rządzą się w moim mieszkaniu. Ja płacę wysokie rachunki. Zgłosiłam do Policji 25.04.2017 bez rezultatu. Dzieje się nawet na ulicy którzy to nie znajomi mężczyźni zatrzymują mnie bez zdania racji a to powoduje żona — syna G. z domu P., która rozpuszcza na mnie żeby mnie wykończyć. To od niej się zaczęło i oboje G. i Z. rewizja w moim mieszkaniu schadzki alkohol brudy kradzieże. Ja nie mogę iść ulicami z powodu obserwacji mojej osoby przez nastawianych mężczyzn. Winna jest temu wszystkiemu G. P. która pracuje Z.U.S i ma układy z kierowcami taksówek.

Odnosząc się do zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków wskazać należy, że jakkolwiek co do zasady świadkowie w ramach swobodnych wypowiedzi nie wskazywali iżby zaobserwowali u spadkodawczyni zaburzenia natury psychicznej, na konkretnie zadawane przez Sąd lub uczestników pytania opisywali sytuacje, które wątpliwości w tym zakresie mogły rodzić. I tak świadek B. T. początkowo zeznawała, że spadkodawczyni miała sprawny umysł, nie miała żadnych problemów z pamięcią, a jak była u niej ostatni raz w szpitalu to kontakt był logiczny. Na konkretne jednak pytanie zadane po okazaniu zapisków sporządzonych przez spadkodawczynię wskazała, że faktycznie mówiła ona, że giną jej rzeczy, że syn dorobił sobie klucze do jej mieszkania i zabiera jej dokumenty – co zdaniem świadka raczej nie mogło mieć miejsca. Jak dodała, wcześniej o sytuacji tej nie zeznawała, ponieważ oceniła, że takie zachowania w wieku spadkodawczyni są naturalne. Także świadek T. R., która jako pielęgniarka środowiskowa zajmowała się spadkodawczynią, zeznając umniejszała rolę syna spadkodawczyni w opiece nad matką, przypominając sobie z nim na temat umieszczenia M. M. w (...) rozmowę dopiero na konkretne uczestników w tym względzie pytanie. Jako nietypowe należy również ocenić zainteresowanie świadka losem mieszkania spadkodawczyni po jej śmierci, tym bardziej, że jak już wskazano, pod koniec zeznań przyznała, że poznała jej syna już wcześniej i rozmawiała z nim na temat umieszczenia jej w Domu Pomocy Społecznej, polecając mu udanie się do (...) na ul. (...).

W świetle powyższego uznać należało, że jakkolwiek testament z dnia 23 maja 2017 r. spełnił wszystkie cechy, które wpływają na jego formalną poprawność, jest on nieważny z uwagi na sporządzenie go w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez spadkodawczynię.

Dlatego też, kierując się treścią sporządzonego w dniu 15 kwietnia 2010 roku testamentu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w S. przed Notariuszem J. D., zarejestrowanego w Rep. A nr 4346/2010 otwartego i ogłoszonego w dniu 26 kwietnia 2023 roku i wyrażoną w nim ostatnią wolą spadkodawczyni M. M. (1), stwierdzić należało, że spadek po zmarłej spadkodawczyni, na podstawie tego testamentu nabył w całości syn zmarłej Z. M., syn W. i M., o czym orzeczono w punkcie I postanowienia.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, które obejmowały wynagrodzenie biegłych sądowych oraz koszty poniesione przez placówki medyczne z uwagi na wykonanie kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawczyni w łącznej kwocie 6.826,08 zł (k. 236 w kwocie 64,35 zł, k. 318 w kwocie 12,45 zł, k. 372 w kwocie 2.331,50 zł, k. 393 w kwocie 303,78 zł, k. 423 w kwocie 2.286,10 zł, k. 455 w kwocie 1.432,86 zł, k. 473 w kwocie 395,04 zł), Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z tym punkcie II i III postanowienia Sąd nakazał pobrać od wnioskodawczyni E. M. (1) oraz od uczestnika A. M. kwoty po 2.275,36 złotych zaś w pkt. IV od uczestnika Z. M. (który uiścił zaliczkę w kwocie 1000 zł – k.441) kwotę 1.275,36 zł tytułem nieuiszczonych dotychczas kosztów sądowych, które łącznie wyniosły kwotę 6 826,08 złotych. Koszty te obciążają ww. osoby w równym zakresie, albowiem tak wnioskodawczyni jak i uczestnicy mieli taki sam interes w ustaleniu spadkobiercy, powstały one ponadto w związku z prezentowanymi stanowiskami i twierdzeniami

dotyczącymi stanu zdrowia psychicznego spadkodawczyni, który podlegał ocenie celem ustalenia zdolności testowania spadkodawczyni w dacie sporządzenia kwestionowanego testamentu.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie V sentencji stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c., albowiem Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności przemawiających za odstępniem od zasady, iż w postępowaniu nieprocesowym każda ze stron we własnym zakresie ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.